

ŁUKASZ JURKOWLANIEC
Poznań

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – BIAŁY BÓR

Niezaprzeczalnym faktem staje się ostatnio wzrost zainteresowania badaczy zarówno tematyką tożsamości, jak i zagadnieniami związanymi z lokalnością. Tożsamość urasta wręcz do jednej z podstawowych kategorii, które są wykorzystywane do opisu otaczającej nas rzeczywistości społecznej. O swoistej popularności tego pojęcia może świadczyć fakt, że procesy tożsamościowe analizowane są przez badaczy zarówno na poziomie jednostkowym, jak i zbiorowym oraz że znajdują się one w kręgu zainteresowań przedstawicieli większości nauk społecznych. Tekst ten dotyczy tożsamości lokalnej mieszkańców miasta Biały Bór (woj. zachodniopomorskie) i wszelkie wnioski odnoszą się do tej miejscowości. Przeprowadzone na niereprezentatywnej próbie mieszkańców Białego Boru¹ na potrzeby tekstu badania miały charakter jakościowy.

Będąca w centrum naszych rozważań tożsamość lokalna jest jedną z form tożsamości zbiorowej. Tak jak tożsamość narodowa, etniczna czy regionalna jest ona nierozwalnie związana z określoną zbiorowością¹. Tożsamość określonej grupy można rozpatrywać przynajmniej na dwóch płaszczyznach². Pierwszą z nich jest wymiar obiektywny (zewnątrzny), który jest oparty na dających się wyodrębnić wspólnych cechach danej grupy. Drugą płaszczyznę stanowi natomiast wymiar subiektywny, który pozwala wyciągać wnioski o kształcie tożsamości grupy (w naszym przypadku tożsamości lokalnej) na podstawie jednostkowych odczuć i przekonań członków danej zbiorowości. Na tej płaszczyźnie „poznanie tożsamości lokalnej jest (...) możliwe przez odwołanie się do świadomościowego czynnika istnienia grupy”³. Badaniom prezentowanym w tym opracowaniu przyświecało założenie traktowania badanych jednostek (przedstawicieli społeczności lokalnej) jako „nosicieli” tożsamości lokalnej. Źródłem informacji o kształcie i przemianach tożsamości mieszkańców Białego Boru są więc w tym przypadku indywidualne przeżycia, oceny, opinie i interpretacje zawarte w zebranych materiałach biograficznych. Istotne z punktu widzenia dokonanych ustaleń

¹ Por. K. Kwaśniewski, *Tożsamość społeczna i kulturowa*, „Studia Socjologiczne” nr 3, 1986.

² Por. G. Babiński, *Socjologiczne aspekty tożsamości narodowej*, w: Z. Jasiński, A. Kozłowska (red.), *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, Opole 1997.

³ E. Smolarkiewicz, *Tożsamość lokalna na pograniczu (na przykładzie Ziemi Lubuskiej)*, w: J. Leoński, U. Kozłowska (red.), *W kręgu socjologii interpretatywnej. Badania jakościowe nad tożsamością*, Szczecin 2007, s. 316.

były więc jednostkowe identyfikacje powstałe w sytuacji przynależności do grupy, jaką w tym przypadku stanowi białoborska społeczność. Oglądowi zostało zatem poddane poczucie tożsamości, które rozumiane jest jako postrzeganie jednostki przez nią samą. W centrum rozważań nie znajduje się więc sama tożsamość, która jest wynikiem klasyfikowania i postrzegania jednostki przez innych. Poczucie tożsamości używane jest w przypadku tego opracowania jako subiektywny sposób postrzegania siebie przez jednostkę – z zaznaczeniem, że postrzeganie to jest „wyznaczone przez poczucie przynależności jednostki do różnych grup i kategorii społecznych”⁴. Rozpatrywana w tym tekście tożsamość lokalna mieszkańców Białego Boru jest wobec tego wymiarem identyfikacji opartych na poczuciu przynależności do lokalnej społeczności.

W procesie kształtowania tożsamości lokalnej zapośredniczone są jednak różnorodne czynniki. Jako że proces ten ma charakter dialektyczny i opiera się zarówno na odmiennościach, jak i na podobieństwach, tożsamość lokalna jest konstruowana przez świadomość przynależności. Świadomość ta wynika w dużym stopniu z pozytywnego wartościowania własnej grupy oraz z negatywnego stosunku (lub lepiej – przekonania o mniejszej wartości) wobec innych grup. Jako że tożsamość zbiorowa nie jest tylko stanem, ale także procesem, jest ona ciągłym identyfikowaniem się jednostek – identyfikowaniem opartym na przynależności grupowej.

Tożsamość w wymiarze kolektywnym nie ogranicza się jednak tylko do sfery kategoryzacji, ale wiąże się także z wiedzą, jaką jednostka posiada o grupie. W wymiarze zbiorowym (w procesie kształtowania tożsamości) szczególnie istotna staje się przeszłość grupy. „Treści, na jakich opiera się i jakie zawiera tożsamość zbiorowa, podobnie jak elementy tradycji, podlegając transmisji społecznej zawsze odwołują się i bazują na wspólnej danej grupie przeszłości”⁵. Przeszłość nie jest jednak przekazywana w całości i podlega swoistej selekcji przez pryzmat teraźniejszości. Elementy przeszłości podlegają interpretacji i dobierane są te, które mogą w danym momencie być przydatne dla grupy. Proces kształtowania tożsamości jest więc uwikłany zarówno w przeszłość, jak i teraźniejszość i pozostaje pod wpływem specyficznego pojmowania przez grupę przeszłości – ma więc charakter temporalny. Z tego punktu widzenia bardzo istotna wydaje się zależność pomiędzy tożsamością zbiorową i pamięcią społeczną, którą można ująć jako „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postacie i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, to również rozmaite formy tego upamiętniania”⁶. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że pamięć społeczna nie jest sumą wspomnień wszystkich członków grupy (tak jak tożsamość zbiorowa nie jest sumą tożsamości jednostkowych). Tylko jednostka posiada bowiem zdolność pamiętania. Pamięć społeczna jest raczej pochodną faktu, że nasze jednostkowe wspomnienia wywodzą się z przynależności i funkcjonowania w różnych zbiorowościach.

⁴ M. Melchior, *Spoleczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1991, s. 26.

⁵ E. Marciszewska, *Kształtowanie tożsamości społeczności lokalnych ziemi lubuskiej*, Poznań 2003 (maszynopis), s. 84.

⁶ B. Szacka, *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 2000, s. 53.

Czynnikiem, który nabiera szczególnego znaczenia w przypadku tożsamości lokalnej (i jest podstawowym elementem konstytutywnym tej tożsamości) jest poczucie przynależności terytorialnej. Mimo związanej z nowoczesnością deterytorializacji nie zanika bowiem zupełnie potrzeba posiadania (zarówno przez jednostki, jak i grupy) „własnej” przestrzeni. Posiadanie terytorium i stosunek, jaki żywią do niego przedstawiciele społeczności lokalnej, jest czynnikiem, który wyznacza charakter tożsamości. Jest to szczególnie widoczne w przypadku analizowanej w tym tekście społeczności.

Kształtowanie tożsamości lokalnej, chociaż zapośredniczone w wielu czynnikach takich, jak świadomość przynależności do zbiorowości, wiedza jednostki o historii grupy oraz stosunek do zamieszkiwanej przestrzeni, jest też procesem, który zachodzi w określonych warunkach społeczno-kulturowych. Tożsamość grupy jest więc uwikłana zarówno w procesy zachodzące w skali makrospołecznej, które stanowią przedmiot doświadczenia społecznego jednostek, jak i będące częściowo konsekwencją tych procesów uwarunkowania lokalne czy też inaczej, wewnątrzgrupowe. Będący w centrum naszych rozważań Biały Bór jest dobrym przykładem miejsca, w którym szczególnie silne piętno pozostawiły zwłaszcza powojenne procesy migracyjne. Ze względu na swoje położenie⁷, bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, miasto stało się jednym z miejsc, których charakter został określony przez proces zasiedlania i przesiedlania ludności. Choć ustalenie dokładnego składu ludnościowego Białego Boru wydaje się bardzo trudne, to skalę zróżnicowania pokazuje liczba wyodrębnionych grup, które zamieszkiwały po zakończeniu działań wojennych tereny Pomorza Zachodniego. Zaliczyć do nich można: „ludność rodzimą (autochtonów), osadników z tzw. Polski centralnej, osadników z akcji 'Wisła', wysiedleńców (repatriantów, głównie z terenów wschodnich włączonych po drugiej wojnie światowej do ZSRR), inne narodowości na obszarze Pomorza Zachodniego”⁸. Wszystkie te grupy różniły się pod względem cywilizacyjnym i kulturowym. Nierzadko nowi mieszkańcy tych ziem prezentowali różne systemy wartości i charakteryzowały ich uprzedzenia względem przedstawicieli innych grup, co w znacznym stopniu utrudniało procesy integracyjne. Pod tym względem Biały Bór jest swoistym mikroświatem, w którym można obserwować procesy, które zachodziły na całym Pomorzu Zachodnim. Miejsce to charakteryzuje się jednak pewną specyfiką, której bezsprzecznym wskaźnikiem jest fakt, że na dzisiejszy kształt białoborskiej społeczności szczególnie wpływ miały przesiedlenia ludności w ramach akcji „Wisła”. Miasto stało się bowiem jednym z miejsc docelowych dla transportów ludności ukraińskiej⁹. Jak się okazało

⁷ Miasto znajduje się na pograniczu województwa zachodniopomorskiego oraz województwa pomorskiego. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej wchodziło w skład tzw. ziem odzyskanych i stało się teatrem masowych ruchów migracyjnych.

⁸ M. Giedrojć, *Kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XX wieku*, Szczecin 2005, s. 99.

⁹ W trakcie prowadzenia badań często spotykano się z przekonaniem mieszkańców miasta o dużej przewadze liczebnej ludności ukraińskiej w okresie powojennym. Mimo upływu lat o specyfice miejsca świadczą chociażby wyniki Narodowego Spisu Ludności z 2002 r., które wskazują, że aż 14,84 % mieszkańców miasta deklaruje narodowość niepolską. Dla porównania w skali województwa zachodniopomorskiego jest to zaledwie 0,48 %, a w skali powiatu szczecineckiego (w którym leży miasto Biały Bór) 1,43% ludności.

w trakcie prowadzenia badań, wydarzenia związane z przesiedleniami ludności ukraińskiej i duży udział liczebny przedstawicieli tej mniejszości w białoborskiej społeczności, znalazły odzwierciedlenie w procesie kształtowania dzisiejszego charakteru miasta oraz tożsamości lokalnej.

Na terenie Białego Boru (jak zresztą w wielu innych miejscach na Ziemiach Zachodnich i Północnych) tworzenie nowego typu społeczności łączyło się z koniecznością „zderzenia” często odrębnych regionalnych modeli kulturowych. Relacje osób przesiedlonych i wysiedlonych, które przybyły po wojnie do Białego Boru oraz okolicznych miejscowości zawierają wiele kwestii, które obrazują proces kształtowania się nowej rzeczywistości społecznej. W wielu przypadkach była ona rezultatem zarówno zmiany miejsca zamieszkania narratorów oraz konieczności funkcjonowania w obcym otoczeniu fizycznym, jak i wynikającego z nakazu chwili przymusu adaptacji do miejsca, w którym konieczne okazało się współzycie z przedstawicielami grup regionalnych, dotychczas charakteryzowanych w świadomości jedynie przez stereotypowy i nierzadko pejoratywnie zabarwiony obraz. Elementy narracji, które dotyczą doświadczenia osiedlenia oraz początków tworzenia się białoborskiej społeczności, już na wstępie różnicują badaną grupę. Wśród osób, które na terenie Białego Boru znalazły się w wyniku przesiedleń w ramach akcji „Wisła”, duża część narracji (w kilku przypadkach ich większość) traktuje o kwestiach związanych bezpośrednio z doświadczeniem akcji przesiedleńczej oraz z okresem następującym tuż po osiedleniu w nowym miejscu (choć w zdecydowanie mniejszym wymiarze). Fragmenty narracji obejmujące przebieg wywózki nierzadko przyjmują charakter bardzo osobistego opisu tragedii, która do dziś wybiją się na pierwszy plan biograficznych doświadczeń:

„Mama szła, ojciec też, nie widziałam żeby tam płakali może ze względu na mnie, a ja to tak strasznie przeżyłam, i to była taki szok, i może to się kładło dalej cieniem na moje życie. To było takie wyrwanie, to było dla mnie coś nie do zrozumienia, nie do wyobrażenia, jak można wyrwać kogoś z jego korzeniami. Jak coś można było zostawić, co było kiedyś nasze, to było moje” (wywiad nr 4).

Doświadczenie przesiedlenia w tym przypadku zajmuje często większość narracji i zamyka się w obrębie jednej struktury procesowej, a mianowicie trajektorii¹⁰. Przesiedlenie jest więc przez większość osób (przybyłych w ramach akcji „Wisła”) postrzegane w kategoriach bycia ogarniętym przez zewnętrzne okoliczności i wydarzenia. Na przeżycia związane z doświadczeniem wywózki nakładają się także bezpośrednie odwołania do utraconej przestrzeni. Analiza zebranego materiału udowadnia, że istnieje związek pomiędzy doświadczeniem przymusowego opuszczenia rodzinnych stron oraz siłą przywołań tych utraconych miejsc. Wydaje się wręcz, że im bardziej traumatyczny charakter miało

¹⁰ Pojęcie trajektorii zostało zaczerpnięte z procedury analitycznej F. Schützego, który wyróżnił cztery podstawowe struktury procesowe: wzorce instytucjonalne przebiegu życia, biograficzne plany działania, trajektorie oraz przemiany. Szerzej: A. Rokuszevska-Pawełek, *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*, ASK nr 1, 1996.; M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, „Studia Socjologiczne” nr 4, 1989.

doświadczenie migracji, tym bardziej tęsknota za utraconym domem wzmacnia pamięć trudnych doświadczeń. Relacje dotyczące przesiedlenia, chociaż nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym i niejednokrotnie związane z trudnym do ukrycia wzruszeniem, połączone są jednak często z racjonalnym ustosunkowaniem do pragnień powrotu w ojczyste strony. W wielu narracjach osób reprezentujących najstarszą grupę mieszkańców Białego Boru widoczne są kontrastujące porównania utraconej i nowej przestrzeni oraz silna waloryzacja miejsc opuszczonych. Jest to jednak domena zwłaszcza osób, które migracje postrzegają jako wydarzenie traumatyczne. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że uzyskane narracje przedstawiają doświadczenia biograficzne osób, które przez ponad 60 lat funkcjonowały w nowej, białoborskiej przestrzeni. Okres ten stał się swoistym filtrem, który uczestniczy w relacjonowaniu doświadczeń utracenia lub opuszczenia dotychczasowych miejsc zamieszkania i mógł osłabiać przywoływanie dramatycznych doświadczeń. Tym bardziej znaczące wydają się powszechne, w przypadku osób przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”, relacje o takim właśnie charakterze. Można odnieść wrażenie, że w przypadku tej kategorii badanych okres wrastania w nową przestrzeń wręcz wzmocnił traumatyczne wspomnienia związane z wywózką. Jak wspomniano wcześniej, zajmują one znaczące miejsce w strukturze doświadczeń biograficznych tej grupy.

Fragmety narracji, które zawierają relacje dotyczące czasu bezpośrednio po przesiedleniu, posiadają trzy wyróżniające się wątki: pierwszy z nich dotyczy stosunku do nowego otoczenia materialnego, drugi akcentuje poczucie tymczasowości, a trzeci charakteryzuje pierwsze stosunki międzygrupowe. Należy zaznaczyć, że treści składające się na poszczególne relacje nakładają się na siebie i tworzą obraz wzajemnych powiązań. Zarówno przekazy dotyczące pierwszych stosunków międzygrupowych, postrzegania nowego otoczenia materialnego czy poczucia tymczasowości, przenikają się wzajemnie i obrazują, jak złożony charakter miał proces adaptacji.

To, w jaki sposób osoby, które osiedliły się na terenie Białego Boru, postrzegały i przy-stosowywały się do nowego otoczenia materialnego, jest zależne zwłaszcza od poprzedniego miejsca ich zamieszkania. W narracjach osób przybyłych z centralnej Polski oraz z Kresów Wschodnich elementy opisu nowego otoczenia materialnego są słabo widoczne. W przypadku ludności ukraińskiej przesiedlonej w ramach akcji „Wisła” pojawiają się natomiast relacje o różnorodnym charakterze. Z jednej strony z narracji wyłaniają się wyraźne wskazania trudnych warunków materialnych, z którymi ta ludność się zetknęła, a z drugiej relacje wskazujące na różnice wynikające z nowego rodzaju zabudowy oraz doświadczenia zetknięcia się z bardziej zaawansowanym wyposażeniem technicznym. Te ostatnie tak są relacjonowane przez jedną z narratorek:

„Oczywiście przyjechaliśmy – piękny dom, piękne meble, piękne dywany, a więc może sobie pani wyobrazić, jaka była różnica między Niemcami a nami. Więc tak od razu się nie przeżywało tej utraty, utraty tej ojcowizny, bo to wszystko nowe, nowi ludzie. Człowiek był zajęty... trochę się zachłysnął tym majątkiem rzeczywiście” (wywiad nr 4).

Na relacje związane z zasiedlaniem Białego Boru nakładają się także elementy biografii, które jednoznacznie wskazują na początkowe poczucie tymczasowości. Ważne

i znaczące miejsce zajmuje ono jednak tylko w narracjach osób przymusowo przesiedlonych i wiąże się bezpośrednio z relacjami obrazującymi powszechną w pierwszym okresie po przesiedleniu nadzieję na szybki powrót w ojczyste strony. Często wiara w powrót była przyczyną decydowania się osób przesiedlonych na gorsze warunki zasiedlenia, co objawiało się wybieraniem mniej atrakcyjnych mieszkań lub gospodarstw:

„No i zaprowadził nas na stację tam koło dworca kolejowego. Tam był taki stary budynek zrujnowany już. Matka mówi: - Do tego budynku, bo duża stodoła jest! Ja mówię: - Co ze stodoły, kiedy się wali! Nie widzi mama, że się wali? A dawali nam taki bardzo dobry dom. Nie, ona nie chce dobrego domu, tylko byle jaki, bo będziemy tylko trzy miesiące a potem wrócimy” (wywiad nr 5).

Co interesujące, zarówno trudne warunki materialne, jak i panujące poczucie tymczasowości pojawia się także w relacjach osób urodzonych już na nowych terenach. Ta świadomość dzieci przesiedleńców z akcji „Wisła” uwidacznia szczególnie silny przekaz wiedzy o doświadczeniu przesiedlenia oraz podobny zakres znaczeń, jakie przypisywane są tym treściom pamięci. Urodzenie w trwającym okresie tymczasowości przekładało się na wpajanie nadziei na możliwość powrotu w rodzinne strony. Jedna z osób urodzonych już po osiedleniu w nowym miejscu tak relacjonuje warunki materialne i nadzieję na szybki powrót:

„Z opowiadań wiem, że nie było tam okien, że nie było tam drzwi... yyy ... budynek wymagał remontu, ale moi rodzice wraz z dziadkami zamieszkali jednak tam i starali się już od małości jednak wpajać mi, że może jednak kiedyś uda się wrócić do rodzinnej wsi. Jednak tak się nie stało do dzisiaj” (wywiad nr 8).

Na tle procesu osiedlania interesująco prezentuje się także kwestia związana z pierwszymi stosunkami międzygrupowymi. Zebrane materiały biograficzne wskazują, że wzajemne kontakty poszczególnych grup regionalnych zamieszkujących po wojnie teren miasta przybierały różną postać. Z narracji wyłania się zwłaszcza stosunek do ludności niemieckiej, która bezpośrednio po wojnie mieszkała na tych terenach oraz wzajemny stosunek pomiędzy osadnikami „z za Buga” i przesiedloną ludnością ukraińską. Interesujący jest fakt, że powszechne złe traktowanie ludności niemieckiej nie znalazło odzwierciedlenia w stosunkach pomiędzy jej przedstawicielami oraz osobami pochodzącymi z akcji „Wisła”. Wydaje się, że podobna sytuacja, w jakiej znalazły się te dwie grupy, spowodowała, że ich wzajemne stosunki przybierają w zebranych narracjach raczej pozytywny obraz. Dla niektórych przedstawicieli ludności ukraińskiej Niemcy odegrali ważną rolę w chociażby częściowym oswojeniu obcej przestrzeni i nowego nieznanego dotychczas otoczenia materialnego¹¹:

„Także było fajnie, z tymi dziewczynami się zaprzyjaźniłam, po niemiecku się nauczyłam. No i ta Olga wielu rzeczy mamę nauczyła, bo wiadomo tam postępek był większy. Robiła sałatki, takie, że nigdy bym nie powiedziała, że to może być tak dobre. No i tak żyliśmy” (wywiad nr 4).

¹¹ W literaturze przedmiotu wskazuje się na możliwość pełnienia takiej roli przez ludność rodzimą. Szerzej: Z. Mach, *Niechciane miasta: migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998.

Na tle dobrych wzajemnych stosunków pomiędzy ludnością niemiecką oraz ukraińską wyłania się negatywny obraz repatriantów „zza Buga”, którzy w narracjach osób przesiedlonych w ramach akcji „Wisła” stanowią grupę, która szczególnie źle traktowała zarówno ich, jak i ludność niemiecką¹²:

„O z początku to było ciężko z tymi zabugowcami (...) Tam był taki sołtys B., to on chodził pod oknami żeby kto po ukraińsku nie rozmawiał. Jak nas prześladowali strasznie.[...] Tu w Dymniku, to jeszcze nie tak za bardzo, ale tam w Kalisce, to dwóch było. Oni nawet gnębili niemieckie rodziny, nie tylko ukraińskie, ale i niemieckie. Tam zostało takich parę Niemców, to co sobotę musieli pozamiatać całą drogę, całą wioskę. Jak on ich ganiał ten sołtys... i Ukraińców też. Jak gnębił, ludzie tak się jego bali” (wywiad nr 3).

„No początkowo, to był, no była taka nienawiść do nas. Myśmy nie wiedzieli nawet, o co chodzi, bo ja nigdy nie słyszałem o tym Wołyniu. Ja no nigdy nie słyszałem, bo tam u nas to gazet się nie czytało, zresztą tam ich nie było. Może i były gazety, ale ja jeszcze czytać nie umiałem” (wywiad nr 5).

Należy jednak zaznaczyć, że obraz przedstawicieli innych przybyłych grup (zwłaszcza wspomnianych „zabugowców”) nie jest w oczach ludności ukraińskiej jednoznacznie pejoratywny. W narracjach można znaleźć także przykłady ich pozytywnego odbioru. Udowadnia to, że jeżeli chodzi o stosunki międzygrupowe, trudno o jednoznaczne generalizacje. Faktem jest jednak, że w zdecydowanej większości zebranych narracji przeważają przekazy, które wskazują na ich antagonistyczny charakter. Obraz pierwszych lat powojennych uwidacznia, że zarówno panujące początkowo stosunki społeczne, jak i zróżnicowana sytuacja różnych grup regionalnych wpłynęły na kształtowanie się lokalnej społeczności. Naświetlona powyżej sytuacja jest swoistym punktem wyjścia dla ukazania przemian, które miały miejsce na terenie Białego Boru – przemian zarówno w wymiarze stosunków grupowych, jak i ogólnie ujętej rzeczywistości lokalnej.

Kierunek przeobrażeń zachodzących przez dziesięciolecia na terenie miasta został silnie uwarunkowany przez powojenny skład ludnościowy tej miejscowości. Niezaprzeczalnym faktem jest, że większość mieszkańców Białego Boru stanowiła ludność ukraińska przesiedlona na teren miasta w wyniku akcji „Wisła”. Analiza zebranego materiału wskazuje, że sposób funkcjonowania tej mniejszości wywarł silne piętno zarówno na dzisiejszy obraz białoborskiej społeczności, jak i charakter tożsamości lokalnej. Chociaż dzisiejszy kształt społeczności nie jest wiernym odbiciem jej powojennego obrazu, to należy zauważyć, że zarówno charakter i kierunek przemian zachodzących na terenie miasta zostały jednoznacznie nacechowane proporcjami liczebności poszczególnych grup zamieszkujących Biały Bór. Zebrane narracje zawierają bardzo dużą liczbę przekazów udowadniających rolę ludności ukraińskiej w kształtowaniu dzisiejszego obrazu Białego Boru. Aktywność mniejszości zamieszkującej miasto wyznacza też pojawiające się w większości relacji

¹² Można przypuszczać, że określanie tej grupy jako repatriantów „zza Buga” jest pewną niezamierzoną generalizacją. W literaturze wskazuje się, że negatywnym stosunkiem do ludności ukraińskiej charakteryzowała się zwłaszcza ludność wypędzona z Wołynia, która była jedną z grup regionalnych mieszczących się w powszechnym określeniu „zza Buga”. Szerzej: M. Giedroń, *op. cit.*, 2005.

trzy okresy funkcjonowania lokalnej społeczności: okres do roku 1956, okres lat 1956-1989 oraz trwający do dzisiaj okres po 1989 r. Wskazane ramy czasowe są silnie związane z zachodzącymi na terenie Białego Boru przeobrażeniami. Związana z poszczególnymi okresami jest zwłaszcza natura panujących stosunków społecznych. Próbując dokonać ich uporządkowania, można je umieścić na kontinuum od powojennych międzygrupowych antagonizmów do dzisiejszego harmonijnego współżycia przedstawicieli różnych grup wchodzących w skład lokalnej społeczności. Ta jednokierunkowa zmiana wydaje się być spowodowana ciągłym wzrostem aktywności przedstawicieli mniejszości. Aktywność ta w relacjach narratorów przybiera dwa oblicza. Pierwsze związane jest z tzw. aktywnością inwestycyjną, przejawiającą się przez wiele lat w licznych inwestycjach (przede wszystkim natury budowlanej) inicjowanych oraz realizowanych przez mniejszość. Drugim obliczem działalności środowiska ukraińskiego są działania natury kulturalnej. Całość podejmowanych przedsięwzięć przybiera w narracjach formę sekwencyjną. U ich podłoża leży natomiast szeroki wachlarz przyczyn i uwarunkowań, które wpłynęły na swoistą „mobilizację” tego środowiska. Podział funkcjonowania białoborskiej społeczności na trzy okresy związany jest ściśle z działaniami podejmowanymi przez mniejszość ukraińską. Pierwszy z tych okresów (trwający od momentu osiedlenia na terenie miasta do 1956 r.) jest okresem „ukrywania się” mniejszości ukraińskiej lub raczej braku jej aktywności (co było spowodowane zwłaszcza czynnikami natury politycznej). Rok 1956 jest dla białoborskiej społeczności datą graniczną, która otwiera drugi okres (trwający do 1989 r.), charakteryzujący się zwiększającą się mobilizacją środowiska mniejszościowego i wynikającą z tego faktu rosnącą jego aktywnością. Odwilż, która nastąpiła po 1956 r., spowodowała możliwość instytucjonalnego zorganizowania się mniejszości. Pierwsze działania podjęte przez to środowisko skupiły się na organizacji cerkwi oraz szkoły z ukraińskim językiem nauczania. Duże znaczenie dla ukraińskich mieszkańców miasta miała zwłaszcza cerkiew, której brak znajduje szczególne odbicie w narracjach. Możliwości uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych w obrządku wschodnim wydaje się być pierwszym warunkiem, który musiał zostać spełniony, aby ludność przesiedlona w ramach akcji „Wisła” zaczęła adaptować się do nowego miejsca zamieszkania. W prawie wszystkich fragmentach narracji dotyczących potrzeb mieszkańców oraz przemian rzeczywistości lokalnej występują bowiem kwestie związane z cerkwią greckokatolicką. Potrzeby ukraińskich mieszkańców miasta dobrze obrazuje wypowiedź jednej z narratorek:

„Tu nie było ani cerkwi ani nic. Ja na przykład jak przyjechałam na zachód, ja nie umiałam po polsku, ani słowa nie umiałam, bo tam u nas i Polacy i Ukraińcy, wszyscy rozmawiali po ukraińsku, bo polskie rodziny chodziły do cerkwi” (wywiad nr 3).

Starania związane z próbą otwarcia cerkwi powiodły się w 1957 r. Świątynia zaczęła funkcjonować w kaplicy cmentarnej. Jej uruchomienie nabiera w zebranych relacjach charakteru przełomu i wskazuje z jednej strony na istniejące zapotrzebowanie posiadania przez ludność ukraińską własnego miejsca kultu, a z drugiej na postępujący proces integracji grupy mniejszościowej. Jest to symboliczne wydarzenie, które wskazało, jak liczna w okresie powojennym była mniejszość ukraińska na terenie miasta:

„Pierwszy raz jak przyjechał ksiądz... Pierwszą mszę odprawił w tym kościółku na rynku co stoi. No i wtedy my dopiero się zorientowali, ile tych ludzi zostało, bo każdy się bał” (wywiad nr 4).

Organizacja cerkwi oraz szkoły jest początkiem zasygnalizowanej wcześniej „aktywności inwestycyjnej”. Narracje uwidaczniają, że przyczyny aktywności środowiska mniejszościowego lokują się także w potrzebie podtrzymywania świadomości narodowej. Rolę taką przejęły w kolejnych latach właśnie cerkiew greckokatolicka oraz szkoła. Wydaje się, że pojawienie się pierwszych związanych z mniejszością form instytucjonalnych spowodowało powolne zakorzenianie się jej w Białym Borze. Przywołane wydarzenia można traktować także jako początek osvajania obcej przestrzeni społecznej i przystosowywania jej do własnych potrzeb. Jest to także początek aktywności kulturalnej środowiska ukraińskiego. Okres od roku 1956 do roku 1989 jest w narracjach charakteryzowany jako „wypracowywanie” przez mniejszość zaplecza pozwalającego na jej swobodne funkcjonowanie na terenie miasta. W narracjach osób związanych ze środowiskiem ukraińskim dość wyraźne miejsce zajmują także wydarzenia, które można opisać jako trudności w funkcjonowaniu szkoły oraz internatu. Wydaje się, że konieczność poradzenia sobie z pojawiającymi się problemami – na polu działań podejmowanych przez mniejszość – stała się kolejnym czynnikiem integrującym to środowisko. Co istotne, wzrost znaczenia mniejszości ukraińskiej na terenie miasta wiązał się także ze wzrostem znaczenia Białego Boru dla całej diaspory. Coroczne wrześniowe odpusty zaczęły w tym okresie skupiać rozproszoną w wyniku akcji „Wisła” mniejszość, co bezpośrednio wpłynęło na proces kształtowania charakteru miasta, który w wielu narracjach sprowadzany jest do określenia Białego Boru mianem „stolicy Ukraińców” lub „ukraińskiej stolicy”. Znamienne dla dzisiejszego kształtu społeczności jest, że tak charakteryzowany model miasta powstawał równocześnie z poprawiającymi się wzajemnymi stosunkami pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

Kolejny wzrost aktywności środowiska ukraińskiego związany jest z przełomem w 1989 r., który zmienił zewnętrzne warunki funkcjonowania mniejszości na terenie Polski. Z datą tą wiąże się zwłaszcza wzrost aktywności na polu kulturalnym. Działania podejmowane w tej sferze są ściśle związane z wypracowanym przez mniejszość zapleczem instytucjonalnym, które stanowi zwłaszcza cerkiew i szkoła. We wszystkich zebranych narracjach życie kulturalne Białego Boru ogranicza się w przytłaczającej większości do aktywności mniejszości ukraińskiej. Zauważalne jest jednak, że działania te mają dwojakie skutki. Z jednej strony część przedsięwzięć ma bowiem na celu podtrzymywanie świadomości narodowej mniejszości zamieszkującej Biały Bór, a z drugiej strony pewne aspekty aktywności kulturalnej pełnią rolę integrującą Polaków i Ukraińców. Próbuując wyjaśnić przyczyny wysokiej aktywności środowiska ukraińskiego – abstrahując na chwilę od jej skutków – należy zaznaczyć, że trzeba podchodzić do jej oceny z pewną ostrożnością, bowiem „zauważalność” Ukraińców w lokalnych przedsięwzięciach może wynikać raczej z inercji innych środowisk, z ich rozproszenia i braku konsolidacji¹³. Potwierdzeniem tego

¹³ Por. W. Łukowski, *Spoleczne tworzenie ojczyzn*, Warszawa 2002.

może być fakt, że w zebranych narracjach niewiele jest fragmentów odnoszących się do jakichkolwiek inicjatyw podejmowanych przez środowisko polskie.

Wracając do skutków aktywności mniejszości ukraińskiej na terenie miasta, należy zauważyć, że główne jej aspekty nakierowane są na utożsamianie elementów wypracowanej przestrzeni z tym, co narodowe. Szczególne znaczenie ma w tym przypadku przestrzeń sakralna i praktyki religijne, które są zapośredniczone w procesie identyfikacji narodowej i w organizowaniu zbiorowej pamięci¹⁴. Większość podejmowanych działań ma więc za zadanie wypracowanie zarówno swoistego poczucia bycia „u siebie”, jak i podtrzymywanie tych elementów zbiorowej pamięci i kulturowego dziedzictwa, które mogą pośredniczyć w procesie utożsamiania się z określonymi wartościami i symbolami o narodowym charakterze. Znacząca staje się zwłaszcza rola przytaczanych już instytucji pośredniczących w procesie podtrzymywania i budowania tożsamości narodowej.

Jak wspomniano wcześniej, pewne aspekty aktywności środowiska ukraińskiego pełnią rolę integracyjną i przyczyniają się do wypracowywania harmonijnego modelu współżycia pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Symbolicznym przykładem takiego przedsięwzięcia jest tzw. wspólne kolędowanie, które organizowane jest naprzemiennie w cerkwi greckokatolickiej oraz w kościele katolickim. Nie jest to oczywiście tylko jednostronna inicjatywa, ale przykład dobrej współpracy obu parafii i przemian, jakie zaszły przez dziesięciolecia w sferze stosunków międzygrupowych. Dobrze obrazują to słowa jednego z narratorów narodowości polskiej:

„Tu te dwie wiary, te dwie parafie one ze sobą bardzo dobrze współżyją (...) i społeczność, nawet jest tak, że my idziemy na odpust a oni przychodzą do nas też powiedziałbym na odpust. Na przykład jest coś takiego jak wspólne kolędowanie, które raz się odbywa w cerkwi, raz się odbywa tu” (wywiad nr 12).

Przemiany zachodzące na terenie Białego Boru doprowadziły do zbudowania dwóch modeli miasta. Pierwszy charakteryzują wspomniane już wcześniej określenia „stolica Ukraińców” lub „ukraińska stolica”. Drugim jest kształtujący się przez dziesięciolecia model harmonijnie współżyjącej wspólnoty przedstawicieli obu narodowości. Ta „piękna wspólnota” jest wypadkową zarówno wieloletniego współżycia, efektów procesów asymilacyjnych, jak i wspomnianych wcześniej świadomie podejmowanych działań integrujących społeczność. Przemiany lokalnej rzeczywistości znalazły szczególnie obszerne odzwierciedlenie w zebranych wypowiedziach:

„My idziemy i razem się z nimi bawimy. Na „Małankę” chodzą Polacy i Ukraińcy. Bawimy się wspólnie, bo mamy wspólnych znajomych, to już jest trzecie pokolenie w Białym Borze, tutaj wspólne takie. Te pierwsze to było być może, że tam i na siekierę były walki i tak dalej, ale potem to się zaczęło już niwelować. No i to trzecie pokolenie już wspólnie żyje. Moje dzieci są Polakami typowymi a z ukraińskimi dziećmi...o dzisiaj też idą na sesję

¹⁴ W literaturze wskazuje się, że dzięki uczestnictwu w takich praktykach może utrzymywać się „świadectwo” przynależności do narodowej wspólnoty. Szerzej: M. Dziewieński, *Duchowość i etnosymbolika*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” t. IV, nr 1, 2008 (pobrano 02.04.2008 z: www.qualitativesociologyreview.org).

wspólną tam, takie RPG, takie. Idą się bawić i tam jest połowa ukraińskie, połowa polskie, ale oni już się nie czują odrębnie, są z Białego Boru (...) jest Białoborzanin” (wywiad nr 11).

„Nauczyliśmy się żyć jakoś tu ze sobą i nie mieć urazów. Także wydaje mi się, że każdy z nas stara się tak żyć, tak postępować, tak działać, żeby nie zrobić krzywdy tej drugiej innej, no jakby nie innej...no tej społeczności, która tu żyje i mieszka. Myślę, że działa to w dwie strony: zarówno Polacy wobec Ukraińców jak i Ukraińcy wobec Polaków. Wszyscy starają się żyć w symbiozie i nawet chyba nikomu nie przychodzi do głowy, żeby gdzieś tam... czy publicznie czy nawet gdzieś w rozmowach zaczynać w ogóle jakieś takie tematy drażliwe z czasów historii i tak dalej” (wywiad nr 12).

Wypracowywane przez lata zasady współżycia różnych grup wchodzących w skład lokalnej społeczności tworzą dziś z Białego Boru miejsce szczególne. Bezsprzeczny jest fakt, że unormowane i otwarte stosunki między Polakami i Ukraińcami oraz wzory współżycia pomiędzy przedstawicielami tych grup przełożyły się na specyficzne postrzeganie Białego Boru przez jego mieszkańców. Ten obraz lokalnej społeczności ma bezsprzeczny wpływ na kształt tożsamości lokalnej, zwłaszcza w obszarze afiliacji grupowych.

Zderzenie się różnych modeli kulturowych w wymiarze lokalnym oznaczało tworzenie się nowego typu społeczności i pociągnęło za sobą nieuchronne przemiany tożsamości zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym. Doświadczenie zróżnicowania i odmienności kulturowej prowadzi bowiem do „przebudowania”, a przynajmniej refleksji nad tożsamością. Konieczność dopasowania się różnych grup wyznaczona przez warunki ich zasiedlenia znajduje odbicie w dzisiejszym charakterze tożsamości lokalnej. Analiza zebranego materiału wskazuje, że w przypadku Białego Boru kluczowym czynnikiem, który różnicuje charakter tożsamości lokalnej jest pokoleniowe zróżnicowanie zasobów pamięci i znaczeń, jakie są przypisywane poszczególnym jej treściom. W przypadku przeprowadzonych badań szczególnie widoczne staje się pokoleniowe zróżnicowanie poczucia tożsamości lokalnej w klasycznym wymiarze jej definiowania, jakim jest stosunek do zajmowanej przez daną społeczność przestrzeni.

W analizowanych narracjach poczucie przynależności terytorialnej najstarszego pokolenia mieszkańców miasta wyznaczone jest przede wszystkim przez przeszłość i stosunek do dawnego miejsca zamieszkania. Odwołania do byłego miejsca zamieszkania są szczególnie silne wśród osób, dla których doświadczenie przesiedlenia było przeżyciem traumatycznym. W przypadku najstarszego pokolenia Ukraińców widoczna staje się (mimo zerwania codziennego kontaktu z terenami, z których zostali przesiedleni) łączność psychiczna z utraconą przestrzenią. Wśród przedstawicieli tej kategorii osób badanych charakterystyczne jest umiejscowienie ojczyzny prywatnej¹⁵ właśnie w miejscu urodzenia:

„ale te miejsca jeszcze (...) Ja bym tam pojechała dzisiaj jakby tylko podstawić samolot, ja bym w każdej chwili tam wysiadła, i jakby tylko była możliwość zamieszkania tam” (wywiad nr 4).

Umiejscowienie prywatnej ojczyzny łączone jest przez narratorów z miejscem urodzenia, miejscem spędzenia lat dzieciństwa, lokalizacją tam korzeni rodzinnych.

¹⁵ Por. S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.

Poczucie ciągłej łączności wzmacniane jest przez wakacyjne wyjazdy na tamte tereny lub odwiedzanie mieszkającej tam nadal rodziny. Wspomnienia za spędzonym w „utracych” miejscach dzieciństwem przyjmują formę osobistych i nostalgicznych relacji, które uwidaczniają nadal trwającą tęsknotę. Sentymtalne opisy krajobrazu przybierają formę wyidealizowanego miejsca, z którym wiążą się zwłaszcza pozytywne wspomnienia:

„No początkowo, to mi się śniło. Co noc mi się śniły tamte tereny, to były piękne tereny. Pamiętam te pastwiska, gdzie się krowy pasło, tą rzekę, bo tam Wiar przepływał obok tam gdzie mieliśmy łąkę. Tam przepływał Wiar, taka dosyć duża rzeka. Oj, ja tam się nauczyłem pływać, ryby tam łapałem. Oj ja tak chciałem pojechać tam zobaczyć. No i w końcu pojechałem w 2000 roku” (wywiad nr 5).

Co szczególnie istotne, ojczyzna prywatna nie została przeniesiona na nowe miejsce zamieszkania. Nie oznacza to jednak całkowitego braku zakorzenienia tej kategorii badanych. Wieloletni okres zamieszkania na terenie Białego Boru sprawił, że można nazwać to miejsce ich ojczyzną lokalną¹⁶. Stosunek do nowej przestrzeni i poczucie związku terytorialnego z Białym Borem jest jednak wynikiem jedynie wieloletniego pobytu w tym miejscu oraz racjonalnego spojrzenia na brak możliwości powrotu w rodzinne strony. Wiąż łącząca te osoby z Białym Borem ma charakter nawykowy, wytworzony w wyniku utrwalonego schematu relacji z otoczeniem. Koniecznym zaznaczenia jest jednak fakt, że waloryzacja utraconej przestrzeni jest najsilniejsza w przypadku osób przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”, na co bezpośrednio przekłada się wspomniany wcześniej traumatyczny charakter doświadczenia wywózki.

Na podstawie zebranego materiału można wysnuć także interesujące wnioski dotyczące kategorii osób urodzonych już po przesiedleniach związanych z akcją „Wisła”. W narracjach tych osób znajdują się bowiem stosunkowo obszernie relacje dotyczące dawnego miejsca zamieszkania ich rodziców. Mimo że struktura ich doświadczeń historycznych i doświadczeń ich rodziców jest różna, to ich narracje wskazują na silny przekaz wiedzy na temat utraconej przestrzeni. W relacjach tych osób uwidacznia się także silnie zaakcentowany przekaz tradycji, którego doświadczyły:

„U mnie w domu rodzinnym językiem był język ukraiński. Także, to jest język, który wyniosłem z domu, bo nie chodziłem ani do ukraińskiej szkoły ani nie uczyłem się gdzieś tam w jakichś punktach nauczania, tylko generalnie w domu poprzez rozmowy z rodzicami, rozmowy między sobą i poprzez modlitewnik” (wywiad nr 9).

Silny międzypokoleniowy przekaz wiedzy na temat elementów kultury grupy, symboliki narodowej, jak i utraconej przestrzeni wyznacza także linię podziału pomiędzy wchodzącymi w dorosłe życie, najmłodszymi mieszkańcami Białego Boru narodowości polskiej oraz ukraińskiej. Wypowiedzi przedstawicieli tej kategorii badanych uwidaczniają, że w wymiarze przynależności terytorialnej kształtowanie tożsamości lokalnej jest procesem przechodzenia od rozdziału pojęcia ojczyzny prywatnej

¹⁶ Por. Z. Pucek, *Lokalność jako ojczyzna*, w: B. Jałowiecki, K. Z. Sowa, P. Dudkiewicz (red.), *Spoleczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa 1989.

i ojczyzny lokalnej (w przypadku najstarszego pokolenia) do połączenia tych wymiarów w ich przypadku. Należy jednak zauważyć, że nie jest to przejście w pełni symetryczne, a podział objawia się w dążności do poszukiwania śladów ciągłości kulturowej, która w przypadku młodych mieszkańców miasta narodowości ukraińskiej jest stosunkowo silna, choć w przypadku Polaków prawie nie występuje. Przekłada się to na poziom wiedzy dotyczącej miejsca pochodzenia przodków i sposób postrzegania tej utraconej przestrzeni. U młodych Polaków wiedza ta jest fragmentaryczna. W przypadku najmłodszego pokolenia Ukraińców przyjmuje ona natomiast rozbudowaną postać, podlega wartościowaniu, ma nadal znaczenie symboliczne i sentymtalne oraz pośredniczy w procesie budowania tożsamości narodowej. Nie zmienia to jednak faktu, że u wszystkich przedstawicieli najmłodszego, wchodzącego w dorosłe życie pokolenia, aktualne miejsce zamieszkania ujmowane jest w kategoriach ojczyzny prywatnej:

„No uważam, że to jest taka moja mała ojczyzna, bo tu wszystkie tradycje, wszystko to ja wiązę właśnie z Białym Borem naprawdę, ja jestem bardzo przywiązana do tego, tu się wszystko zaczęło” (wywiad nr 18).

Podstawowym czynnikiem łączącym młode pokolenie z miastem jest fakt urodzenia tutaj, posiadanie rodziny oraz przyjaciół. W wypowiedziach najmłodszych mieszkańców Białego Boru widać wyraźnie przebijające się relacje o charakterze wspólnotowym. Widoczny jest stosunkowo silny związek z miastem, co nie zmienia faktu, że rzeczywistość (zwłaszcza materialna) skłania niektórych narratorów do lokowania swojej przeszłości w innym miejscu. W planach na przyszłość widoczna jest jednak chęć powrotu do Białego Boru (choć moment możliwości powrotu jest bliżej niesprecyzowany).

Próbując podsumować całość rozważań należy zauważyć, że charakter tożsamości lokalnej mieszkańców Białego Boru jest zróżnicowany i ujawnia się to zarówno w stopniu zapośredniczenia procesu budowania tożsamości w treściach dotyczących wspólnej przeszłości grupy, jak i w wymiarze poczucia przynależności terytorialnej. Szczególnie widoczne staje się zwłaszcza pokoleniowe rozwarstwienie w stosunku do zajmowanej przestrzeni oraz umiejscowieniu ojczyzny prywatnej. Udowadnia to, że leżące u podstaw formowania się białoborskiej społeczności procesy migracyjne mają do dziś wpływ na kształt tożsamości lokalnej. Zróżnicowanie w wymiarze poczucia przynależności terytorialnej w przypadku najstarszego i najmłodszego pokolenia układa się na kontinuum od nawykowego stosunku do miejsca zamieszkania, który można opisać w kategoriach ojczyzny lokalnej (w przypadku najstarszego pokolenia mieszkańców), do zespolenia ojczyzny prywatnej i ojczyzny lokalnej w przypadku pokolenia najmłodszego. Ukształtowany w dużym stopniu przez aktywność mniejszości ukraińskiej charakter białoborskiej społeczności daje nam możliwość zaobserwowania, jak w sytuacji różnorodności kulturowej kształtowała się lokalna rzeczywistość i jak ta różnorodność wpłynęła na kształt tożsamości lokalnej. Całość rozważań można ująć w stwierdzeniu mówiącym o tym, że charakter tożsamości lokalnej mieszkańców Białego Boru jest przejściem od przeszłości będącej domeną najstarszego pokolenia przez teraźniejszość, do przyszłości, w której coraz mniej jest odwołań do historycznych zasłóg i śladów początków kształtowania się białobor-

skiej społeczności. Przejście to ma jednak zróżnicowany charakter wśród Polaków i Ukraińców, tak jak różnie wydaje się być konstruowana przez te grupy lokalna tożsamość.

ABSTRACT

The article tackles the theme of local identity, viewed in the perspective of migration processes that led to the formation of the local communities of Western and Northern Territories. Analysis focuses on the town of Biały Bór and the changes of identity that occur on its area. The text sketches the generational differentiation of the character of local identity in the dimension of references to the past of the group and the sense of territorial belonging. Another problem taken up by the author is viewing the ongoing changes through the lens of cultural diversity characteristic for the local community studied, and how the activity of the Ukrainian minority inhabiting the town affected the shape of the local identity of its residents.